

№ 180.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Cyryaka, Larga
Piąt. św. Romana M.
Sob. św. Wawrzyńca M.
Niedz. św. Zuzanny
Pon. św. Klary P.
Wt. św. Hipolita
Śr. św. Euzebiasza.

Wschód słońca godz. 4 m. 32
Zachód słońca godz. 7 m. 38
Dług. dnia godz. 15 m. 18
Ubyło „ godz. 1 m. 28

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZIU:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przeosłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 8 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzcu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.



OGŁOSZENIE.

2511

Zarząd Skarbowej

Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

niniejszem podaje do wiadomości, iż dla przyspieszenia przewozu towarów, adresowanych do Moskwy i na stacje, za Moskwą leżące, oraz do Niżniego Nowgorodu, w kierunku przez Brześć, z dniem 23/6 lipca r. b. kursuje dodatkowy pociąg towarowy № 512, wyprawiany ze st. Łódź-Kaliska o godz. 10 m. 48 wieczorem i przybywający do Moskwy dnia piątego o godz. 6 m. 15 rano a do Niżniego Nowgorodu dnia siódmego o godz. 2 w nocy.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

2567

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy piciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej
Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“—„914“.
Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż
ibracyjny Badanie nerek, pęcherza i kanału. 2604

Gimnazjum męskie z prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA

Pasaż-Szulca № 37.

Podania wraz z dowodami do klas wstępnych (niższej i wyższej), I, II, III, IV i V przyjmują się codziennie od 10—1. Przy gimnazjum otwiera się szkoła elementarna (przygotowawcza), do której przyjmują się dzieci od lat 6—7 bez wszelkiego przygotowania. Oplata szkolna w tej klasie 40 rb. półrocznie. Biednym uczniom ustępstwo.

Egzaminy wstępne do wszystkich wymienionych wyżej klas rozpoczną się 21-go sierpnia. 2435

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną klientelę, że od lipca skład mój różnych towarów bawełnianych, **przeniesiony** na ulicę **Nikolajewską № 23** róg Pasaż Meyera.

Z Szacunkiem **A. Zachert.**

2409

Ultimatum tureckie.

Rząd turecki wysłał do Czarnogórze notę następującą:

„Rząd czarnogórski powinien stwierdzić na piśmie, że dał żołnierzom czarnogórskim rozkaz opuszczenia terytorium tureckiego. Rząd czarnogórski winien wyrazić ubolewanie z powodu ostatnich zajęć na granicy, pod Majkowacem. Jeżeli żądania te nie będą spełnione, to rząd turecki zerwie stosunki dyplomatyczne z Czarnogórzem“.

Nota jest ostra, wręcz wyzywająca. Jest to żądanie w formie rozkazu, bez zachowania nawet zwykłych osłodeń dyplomatycznych. Gdyby nie to, że rzecz się dzieje na półwyspie Bałkańskim, gdzie wszelkie niespodzianki są możliwe, to ultimatum w tym tonie pisane oznaczałoby nieuniknioną wojnę.

Ale Czarnogórze znajduje się w przyjaźni z dwoma potężnymi mocarstwami: Włochami i Rosją. Ta ostatnia powstrzymała już w roku ubiegłym wojownicze zapędy króla Nikoły podczas powstania albańskiego. Właściwa zatem odpowiedź na notę turecką nadejdzie z Petersburga—i to właśnie nadaje ultimatum tureckiemu, zwróconemu do drobnego państewka bałkańskiego, charakter pierwszorzędnego wypadku politycznego o niedających się obliczyć następstwach.

W roku ubiegłym, podczas naprężenia turecko-czarnogórskiego, nie istniała jeszcze wojna włosko-turecka. Zapewne króla Nikołę powstrzymał od przedwczesnego wybuchu też jego zięć, król włoski.

A teraz?

Czy Włochy pragną uderzenia na Turcję europejską? A raczej, czy sądzą, że w obecnych okolicznościach mogą się odważyć na ten czyn wbrew woli Austrii?

Tu jest jądro zagadnienia, na które odpo-

wieź nadejdzie albo w huku armat, albo w łekliwym cofnięciu się króla Nikoły przed ultimatum tureckiem.

Kiedy ta odpowiedź nastąpi?

Nota turecka jest tak zredagowana, że nie mówi wcale o czasie. Nie może to być przypadkiem opuszczeniem, ale jakby umyślnem osłabieniem najistotniejszej jej treści. Czarnogórze może zwlekać z odpowiedzią dopóki nie otrzyma następnego ultimatum, już z oznaczeniem terminu. Rząd turecki daje tedy Czarnogórze czas do namysłu. Dyplomacya ta ma oczywiście na celu zyskanie na czasie, nie mogąc puścić płazem bitwy czterodniowej posterunków nadgranicznych z żołnierzami czarnogórskimi, przyczem, według depesz „Berliner Tageblattu“ z Cetynii, 60 Turków padło trupem, nie licząc rannych.

Turcja wystosowała do Czarnogórze groźną notę, w której zabrakło jednak rzeczy najistotniejszej. Jest to fajerwerk dyplomatyczny dla utrzymania powagi rządu, ale nie groźba poważna—tyle tylko, że Czarnogórze może ją wziąć na seryo, jeżeli zechce—t. j. zechcą tego Włochy i Rosya.

Turcja nie miała innego wyjścia. Czem ona w istocie grozić mogła Czarnogórze? Znaczna część wojsk tureckich przyjaźni się z albańczykami, którzy z kolei są przyjaciółmi Czarnogórze, bo ich król Nikoła w roku ubiegłym żywił przez długie miesiące po pogromie tureckim, bo im podobno dostarczał broni, a teraz obiecywał jakoby przyjąć na pomoc.

Ultimatum terminowe ze strony Turcyi byłoby zatem groźbą niewykonalną, tak, jak niewykonalnymi okazały się groźby Zekki-baszy, mającego uśmierzać arnautów i ligę oficerów, traktując ich jak „bandy opryszków“. Zaś taka nota, jak wysłana, daje jeszcze Turcyi nadzieję, że zanim w Czarnogórze—w Rzymie i w Petersburgu—postanowią pokój czy wojnę, uda się rządowi obecnemu zapanować nad zamętami, ułagodzić albańczyków, zdusić resztki rozbitego komitetu młodotureckiego i zjednoczyć rozłamane dwa obozy wojska tureckiego przeciwko wspólnym wrogom.

Ale powtarzamy, wyrachowanie owo może okazać się błędem.

Być może, iż wojnę postanowiono w Rzymie już wtedy, gdy zaczęto walkę pograniczną czarnogórców z Turkami.

Jednocześnie ostatnie depesze donoszą o przygotowaniach włoskich do wielkiej demonstracji floty koło Dardanelów...

Zyjemy w ciekawych czasach. Zjawiska są tak skomplikowane, że każdy dzień przyniesie może dawno oczekiwaną katastrofę europejską...

Turcja na przełomie.

Tragikomedia tureckiej izby deputowanych zakończyła się wczoraj rozwiązaniem jej, które bądź co bądź posiada cechy zamachu konstytu-

cyjnego, upozorowanego naprędce takim aktem prawnym, jak zmiana § 43 konstytucji, dokonana w przeciągu niewielu godzin. Wielki wezyr Muktar pasza musiał rozwiązać izbę deputowanych, nawzajem izba deputowanych musiała się bronić do ostatka przeciw swej zgubie. Muktar pasza przekonał się, że albańscy rozwiązaniem izby uważają za „conditio sine qua non” pokoju, przekonał się dalej, że oficerowie należący do Ligi, gotowi są do rozpedzenia siłą parlamentu. Komendant wojsk w Smyrnie zawiadomił telegraficznie rząd, że wojska ruszą na Konstantynopol, jeżeli izba w przeciągu 48 godzin nie zostanie rozwiązana. Równocześnie z Dardanelów przybył kontrtorpedowiec i zarzucił kotwicę naprzeciw parlamentu. Takich „wskazówek” rząd nie mógł ignorować, zwłaszcza, że nie zależało mu nic na izbie z większością młodoturecką.

Izba broniła się uporczywie przeciw rozwiązaniu. Z początku sądziła, że uległością wobec rządu zażegna groźbę jej niebezpieczeństwo, widząc zaś, że nie rozbroi w ten sposób rządu, zerwała się w sobotę do gwałtownej opozycji. Deputowani młodotureccy pod wodzą byłego ministra Haladziana wnieśli do ministra wojny interpelację z powodu jego zażyłych stosunków z oficerami Ligi i zażądali, ażeby minister wojny natychmiast przybył do parlamentu i odpowiedział na interpelację. Minister nie przybył na posiedzenie izby, lecz zawiadomił ją, że na interpelację odpowie dnia 8 b. m. Większość młodoturecka uchwaliła wobec tego rządowi votum nieufności, którego gabinet atoli wcale nie uwzględnił.

Muktar pasza dążył już szybko do celu, na nic się nie oglądając. Na podstawie uchwały rady ministrów zwołał nagle nadzwyczajne, tajne posiedzenie senatu, który po 10-godzinnych obradach załatwił przedwstępne kroki do rozwiązania izby. Przedewszystkiem uchwalili zmianę § 43 konstytucji. Paragraf ten opiewa; Obie izby parlamentu zbierają się corocznie dnia 1 listopada i 2 marca na sesje, zwołane przez irade sułtana. Żadna z izb nie może obradować, jeżeli równocześnie druga nie jest zebrana. Paragraf ten miał otrzymać dodatek, że w razie rozwiązania parlamentu nowa izba deputowanych ma się zgromadzić na sesję nadzwyczajną, trwającą dwa miesiące.

Senat uchwalił tę zmianę konstytucji obok innych, mniej ważnych zmian, poczem wielki wezyr miał przystąpić do rozwiązania izby. Ale większość młodoturecka, widząc co jej grozi, pragnęła zachować istnienie obecnej izby przynajmniej w teorii. Na wniosek Dżawida beja większość młodoturecka uchwaliła odroczenie

izby i votum nieufności dla gabinetu. Przydyum izby udało się do sułtana z tą uchwałą, ale sułtan odmówił mu przyjęcia, podobnie jak nie przyjął telegramu przydyum z wiadomością o rozwiązaniu izby.

Większość młodoturecka chciała udaremnić rozwiązanie Izby przez dobrowolne odroczenie się na czas nieograniczony. Uchwaliwszy zaś rządowi votum nieufności, stworzyła stan konstytucyjny, wedle którego gabinet powinien się podać do dymisji. Jednakże wielki wezyr, nie zważając na te uchwały przybył wczoraj o godzinie 2 m. po południu do Izby deputowanych w towarzystwie całego gabinetu i wobec 11 deputowanych odczytał dekret o rozwiązaniu izby. To samo powtórzyło się później w Senacie.

Legalność rozwiązania Izby jest wielce wątpliwa, ale młodoturcy protestują przeciwko niemu bezskutecznie. Ani w armii, ani, co ważniejsze, w ludności nie mają takiego poparcia, któreby im dawało nadzieję, że ocala swoją egzystencję. Nowe wybory nawet bez presji rządu wypadną na niekorzyść młodoturków, którzy w razie nacisku ze strony władz na wyborców, poniosą niezawodnie zupełną klęskę.

Rozwiązanie Izby nie usunęło wprawdzie przesilenia, ale uprościło położenie. Teraz rząd rozwiązane ręce wobec albańczyków, z którymi zawarć może pokój, tak pożądany nie tylko dla Turcji, lecz także dla wielu mocarstw, zwłaszcza dla Austro-Węgier. Dalej musi gabinet, a mianowicie minister wojny, zaprowadzić w armii tureckiej ów ład i ową karność, któremi armia ta zawsze tak zaszczytnie się odznaczała. Jeżeli obecna Liga wojskowa zarzuca oficerom młodotureckim teror, to powinna sama tak postępować, ażeby nie narazić się na podobny zarzut. Armia w taki sposób politykująca musi stać się zgubą dla państwa. Pozostaje wreszcie kwestya pokoju. Gabinet obecny i w tej sprawie nie jest krępowany żadnymi deklaracjami, zwłaszcza znanem oświadczeniem, że w Trypolisie musi być utrzymane zwierzchnictwo Turcyi po odstąpieniu tej prowincyi włochom. Może więc i rokowania pokojowe będzie można wdrożyć. Turcja potrzebuje bezwarunkowo rychłego pokoju na wewnątrz i zewnątrz.

Otwiera się tedy perspektywa pomyślna dla państwa tak bardzo skołatanego. Ale zawód nie jest wcale wykluczony. Nie wiadomo jeszcze, co poczną młodoturcy, a zwłaszcza nie wiadomo, jak się zachowa Liga oficerów. Turcja przeżywa chwilę istotnie przełomową.

Aresztowanie „szpiegów” angielskich.

Niemieckie władze policyjne rozgłosiły przed paru dniami, iż udało im się schwycić pięciu wybitnych szpiegów angielskich, którzy przybyli na własnym jachcie ku wybrzeżom niemieckim w celu dokonania bardzo ważnych zdjęć z pomiarów.

Obecnie donoszą z Londynu, że wszyscy zaaresztowani pasażerowie owego podejrzanego jachtu, nie mają nic wspólnego ze szpiegostwem, a całą ich winą było to, że chcieli sobie zakpić z niesłychanej obawy, jaką w ostatnich czasach okazują Niemcy przed szpiegami angielskimi.

Donosili oni swoim przyjaciółom londyńskim o zamierzonym figlu i umyślnie pisali odkryte kartki, że szpiegują zawzięcie i szki-cują brzegi, co było najzwyczajszem podejściem. Dwaj z aresztowanych są dyrektorami fabryki motorów, dwaj lekarzami i jeden kupcem.

Zjazd w Rapperswilu.

Przez cały wtorek Rada muzealna w Rapperswilu obradowała nad sprawozdaniem komisji muzealnej. Rozszerzono tą komisję w porozumieniu z delegatami z Warszawy i Krakowa do liczby 12 członków ze wszystkich dzielnic Polski. Obecni członkowie tej komisji Czołowski, Krasieński i Gembarzewski przedłożyli szczegółowy projekt naukowej reorganizacji biblioteki i zbiorów muzealnych. Projekt ten przyjęła Rada muzealna jednogłośnie i zgłosiła go w obecności wszystkich delegatów.

Do komisji której zadaniem będzie reorganizacja biblioteki i zbiorów muzealnych, zostali wybrani: z Krakowa pp.: Jerzy hr. Mycielski, profesor uniwersytetu, dr. Julian Pagaczewski, kustosz muzeum Narodowego, docent uniwersytetu, dr. Korzeniowski, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, Edward Goldstein, kustosz muzeum Narodowego; z Warszawy pp.: Gembarzewski Michał, historyk, hr. Krasieński; z Poznania pp.: historyk literatury Erzepki; ze Lwowa pp.: profesor Mańkowski i artysta malarz Batowski; z Wilna mecenas Wróblewski. Prezesem komisji został wybrany dr. Aleksander Czołowski, radca magistratu we Lwowie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Niezamysła. Jutro Borysa i Chleba.

ZEBRANIA. Dziś zebr. Tow. ochrony zwierzyny łownej i racjonalnego polowania w powiecie łódzkim, w lok. Stow. techników (Spacerowa 21).

WYSTAWA.

XIV.

Jak codziennie tak i wczoraj w godzinach wieczornych na terenie wystawy zebrała się licznie publiczność, aby popatrzeć na pracę ludzką, posłuchać muzyki i zaczerpnąć świeżego powietrza.

Zasłuchany w tony orkiestry Namysłowskiego, mało kto zwracał uwagę na nieboskłon, który do godziny 8-ej wieczorem był prawie czysty i nie zapowiadał żadnej niespodzianki.

Dopiero około godziny pół do 9-ej wieczorem horyzont pokrył się czarnymi chmurami, przez które co chwila przedzierały się oślepiające błyskawice. Nareszcie około godz. 9-ej dał się słyszeć ogłuszający huk i uderzył pierwszy piorun, a po nim rozpoczęła się prawdziwa kano-nada.

Obecni na wystawie chowali się, gdzie kto mógł, do pawilonów, restauracji, mleczarni, koła śmiechu—aby uniknąć przemoknięcia, gdyż z upustów niebieskich lało się jak z cebra. Wśród publiczności nie brak było i nerwowych, którzy wciskali się w najciaśniejszy kącik, byle nie widzieć oślepiających błyskawic i nie słyszeć ogłuszających uderzeń piorunów. Naraz błyskawica ukazała się nad terenem wystawy i piorun uderzył w gmach szkoły handlowej.

Było wielu i takich, którzy z matni tej chcieli się wydostać, lecz widząc strumienie wody, co-

fali się z powrotem do wnętrza pawilonów.

Dopiero około godz. 10, śmielesi, korzystając z tego, iż deszcz trochę ustał, pośpieszyli do bramy, a tu złapawszy dorożkę, uciekali do domów, pozostali zaś wyczekiwali, aż burza przejdzie, co trwało do godz. 11 wieczorem.

Na terenie wystawy deszcz nie wyrządził poważniejszych szkód.

Dziś na placu wystawowym urządza komitet zabawę „Hołd kwiatom”. Program tej zabawy bardzo bogaty i urozmaicony — jeżeli tylko pogoda dopisze—zadowolni nawet wybredną publiczność. Kwiatów nie będzie brak, gdyż pp. ogrodnicy nie żałują ich na dziś, chcąc temsamem pokazać, jak wiele posiadają różnorodnego kwiecia.

Namysłowski rozumiejąc starania komitetu i pragnąc zwiędającym uroznać chwile ich pobytu na terenie wystawy — opracował na dziś bardzo bogaty program muzyczny, składający się z samych prawie utworów swojskich, a mianowicie:

1) marsz „Wawel” — Namysłowskiego, 2) walc „Słońce Południa” — J. Straussa, 3) „We-sele Małgosi” — Namysłowskiego, 4) krakowiaki „Jeszcze się ożenisz” — Namysłowskiego, 5) „Swita Polska” — Tomaszewskiego, 1) polonez „Na obczyźnie”, 11) „W rodzinnej wiosce”, 111) dumka „Opustoszały dworek”, 1V) „Fragment elgijny”, V) fantazyja „Krakowiak”, 6) mazur „Warszawiak” — Namysłowskiego, 7) „Szept kwiatów” — Błona, 8) „Uwertura ukraińska” — Grosmana do słów „Maryi” Malczewskiego, 9) muzyka baletowa z opery „Hrabina”

— St. Moniuszki, 10) walc „Róże” — Waldteuffla, 11) „Ptaszkę w lesie” — Rossera i na zakończenie 12) „Na wsi” Namysłowskiego.

Dla samej muzyki i ujrzenia mnóstwa kwiecia, warto dzisiaj pośpieszyć na teren wystawy.

W „kole śmiechu” oprócz komicznych ruchów, jakie sprawia siła wyrzutu z jeżdżącymi na kole, ciekawe popisy na rowerze wykonywane przez p. Czernego, budzą ogólne zainteresowanie.

P. Czerny dosiadłszy swego żelaznego rumaka, wjeżdża z nim na tarczę ruchomą koła i od tej chwili rozpoczyna się walka siły mięśni ludzkich z mechaniczną. Tarcza przybiera co raz szybsze obroty a wtedy i p. Czerny jest zmuszony pracować pedałami ze zdwojoną siłą, aby nie zostać wyrzuconym poza krąg.

Dochodzi do takiego momentu, że rower o dużej przekładni, pracując nader silnie, nie jest w stanie posunąć się ani na milimetr naprzód i stoi w miejscu.

Ciekawym tym popisom przypatrują się setki osób z ogromnem zainteresowaniem. Wreszcie, kiedy na dany sygnał tarcza przestaje się poruszać i zwalnia tempo, zrywa się burza oklasków jako nagroda dla zwycięzcy.

Na sobotę dla zwiedzenia wystawy zapowiedzieli swój zbiorowy przyjazd do Łodzi kupcy częstochowscy.

W niedzielę zaś mają przyjechać rzemieślnicy z Kalisza.

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91); otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Ilność dni roboczych.** „Riecz” dowiada się, że wobec mającego nastąpić wprowadzenia ubezpieczeń robotników, ministerjum handlu opracowało dane, dotyczące czasu roboczego w przedsiębiorstwach różnych okręgów przemysłowych w państwie:

Największa ilość dni roboczych w roku przypada na okręg północny (303). W Rosji środkowej jest dni roboczych 293, na Kaukazie 288, w gub. piotrkowskiej 291, w petersburskiej 287—275 itd.

Największą ilość dni roboczych w roku zauważono w przedsiębiorstwach, obrabiających substancje mineralne, najmniejszą — w przedsiębiorstwach metalowych i żywnościowych.

(e) **Z chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.** Chociaż dotąd nie wszyscy jeszcze członkowie komitetu zabawy oddali swe rachunki, można jednak przypuszczać, że ogólny dochód osiągnięty z zabawy w Helenowie, połączonej z tombolą zasilili kasę Towarzystwa sumą około 14,000 rb. Zabawa udała się lepiej niż się spodziewano dowodem czego, że podczas zabawy brakło biletów wejściowych.

(x) **Z towarzystwa majstrów fabrycznych.** Komitet wystawowy udzielił zarządowi towarzystwa 200 biletów ulgowych wejścia na wystawę. Członkowie pragnący korzystać z tych biletów, mogą się zgłaszać po nie do kancelaryi towarz. (Nowy Rynek nr. 6) w godzinach biurowych.

(x) **Z towarzystwa odlewników.** W nadchodzącą niedzielę 11 b. m. odbędzie się na żądanie komisji rewizyjnej nadzwyczajne ogólne zebranie członków w sali Resursy rzemieślniczej (Widzewska 117).

(x) **Zabawa ogrodowa.** Chór prymaryjny mieszany przy kościele św. Józefa, urządza w niedzielę dnia 11 b. m. w ogrodzie p. Litkiego po prawej stronie szosy konstantynowskiej zabawę ogrodową.

Program bardzo urozmaicony obejmuje między innymi: zabawę dla dzieci, występy chórów oraz różne niespodzianki dla pań.

Na miejsce zabawy dojazd tramwajem konstantynowskim do przystanku Bruss.

W razie niepogody zabawa odbędzie się 18 b. m.

(e) **Mianowanie bakterjologa.** Zarządzającym laboratorium miejskim w Łodzi na miejsce ś. p. d-ra Bartoszewicza, mianowany został przez gubernatora piotrkowskiego dr. Stefan Bogusławski.

(e) **Reperacja bruków drewnianych.** Magistrat tutejszy otrzymał zatwierdzony kosztorys na reperację bruków drewnianych na ul. Piotrkowskiej, na przestrzeni od ulicy Przejazd do Głównej kosztem 41,875 rb. 68 kop.

Licytacja odbędzie się w początku września r. b. Termin jej w tych dniach zostanie wyznaczony.

(d) **Zatwierdzone plany.** Wydział budowlany rządu gubernialnego zatwierdził następujące plany: Rafała Hirsza na trzy-piętrowy dom murowany z piwnicami oficyną i komórkami przy ul. Długiej nr. 68; Wojciecha Karbasińskiego na murowaną dwu-piętrową oficynę z tępem i parterowe budynki gospodarcze przy ul. Granicznej nr. 9; Jakóba Windmana na przeróbki w domu trzy-piętrowym przy zbiegu ul. Długiej i Szkolnej; Eljasza Rosentala i Uszera Kahana na parterowe budynki gospodarcze, skład i przeróbkę w domu nr. 57 przy zbiegu ul. Długiej i Zielonej; Karola Joba na trzy-piętrowy dom murowany z tępem i budynki gospodarcze przy

ul. Radwańskiej nr. 30; Stanisława Grudzińskiego na drewniany jedno-piętrowy dom mieszkalny i komórki przy ul. Pogranicznej nr. 15; Mojżesza Frenkla na różne przeróbki w istniejącym domu nr. 21 przy ul. Nowomiejskiej; Leopolda Bremcza na murowany jedno-piętrowy dom mieszkalny, drewniane komórki i szopy przy ul. Dolnej nr. 8; Adolfa Marcinkowskiego na trzy-piętrową oficynę z tępami i piwnicami przy ul. Pustej nr. 11; Emila Libermana na przeróbki w istniejącym domu przy ul. Południowej nr. 2; Majera Lewkowicza na murowany trzy-piętrowy dom mieszkalny z tępem i piwnicami i także oficynę przy ul. Ludwiki nr. 3; Chawy Rubinstein na murowany trzy-piętrowy dom mieszkalny i jedno-piętrową oficynę przy ul. Magistrackiej nr. 12; Rudolfa Planera na urządzenie preparatów technicznych apreturowych w ślusarni przy ulicy Nowej nr. 5; Andrzeja Salomona, na drewnianą jedno-piętrową oficynę i parterowe budynki gospodarcze przy ul. Włodzimierskiej nr. 28; Adolfa Lipskiego na przebudowanie murowanej oficyny i różne przeróbki w domu nr. 54 przy ul. Głównej Rudolfa Tasza na jedno-piętrową oficynę i parterowe budynki gospodarcze w osadzie Mania; Jakóba Radoszewskiego na murowaną jedno-piętrową oficynę i parterowe budynki gospodarcze przy ul. Wiśniowej nr. 10; Rudolfa Remeza i Karola Mogka na murowany cztero-piętrowy dom mieszkalny z takiemż oficynami przy ulicy Nawrot nr. 4.

(h) **Z żałobnej karty.** Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Józef Lissner, obywatel i fabrykant, który nie był obojętny na bieg życia społecznego w Łodzi i chętnie brał udział w pracach, do jakich go powoływano. — Rozumiał on dobrze potrzeby naszego miasta i pragnął pogodzić Niemców z polakami, aby doprowadzić do pewnego kompromisu. Zadania tego nie mógł rozwiązać, na co nieraz skarżył się.

Ś. p. Józef Lissner, był starszym zgromadzenia majstrów tkackich, jednego z najbogatszych związków zawodowych.

Objąwszy ten urząd po ś. p. Volkmanie, zaprowadził dużo inowacyi, a głównie podniósł wysokość zapomóg dla członków i inwalidów, był członkiem dozoru kościoła św. Krzyża, komitetu budowy kościoła św. Stanisława Kostki, zarządu straży ogniowej ochotniczej, komisji rewizyjnej Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, chóru kościoła św. Krzyża i wielu pomniejszych instytucji.

Dziś po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, odbył się pogrzeb przy udziale bardzo licznych przedstawicieli instytucji społecznych i mieszkańców miasta.

(x) **Osobiste.** P. Włodzimierz Jegorow, naczelnik więzienia przy ul. Targowej nr. 14, wyjechał na sześciotygodniowy urlop; zastępuje go p. Borkowski.

(e) **Burza.** Wczoraj o godz. 9 wieczorem poczęła szaleć nad Łodzią straszna burza, połączona z piorunami i tak długotrwałą ulewą, jakiej nie pamiętają w Łodzi.

Po uderzeniu kilku piorunów rozwarły się upusty niebieskie i zrazu obfite wody deszczowe popłynęły ulicami jak rzeką. Bezustanne błyskawice oświetlały horyzont, a grzmoty i pioruny przejmowały grozą.

W mieście gdzie kto z przechodniów dopadł pierwszej lepszej bramy, lub sklepu tam musiał pozostać półtury, lub dwie godziny oczekując skończenia się burzy i spływu wód.

O godz. 10 m. 30 burza ustała, by za kilkanaście minut powrócić z większą siłą tym razem na czas krótszy.

W tym czasie wskutek podobno zalania maszyn w elektrowni miejskiej zgasło światło elektryczne w całym mieście. Na ulicach przyświecały tramwaje i dorożki, a tam gdzie ich nie było panowały ciemności egipskie. W Luvrze i innych restauracjach zapalono świece na stolikach. Dopiero o godz. 1 m. 20 elektryczność zajaśniała na nowo.

Na ulicach niżej położonych, jak np.: Piotrkowskiej róg Dzielnej, Konstantynowskiej róg Długiej, Zachodniej, Północnej, Nowomiejskiej i innych, woda przedostała się do suteryn i sklepów przyczyniając niemałe straty. W kilku miejscach woda wyrwała kostki z bruku drewnianego. Z powodu ciemności trudno było spraw-

dzić wszystkie wyrządzone przez burzę szkody, są one jednak poważne.

(e) **Piorun.** Wczoraj podczas burzy piorun uderzył w drzewo przy ul. Zakątnej i rozplątał je na dwie części.

(e) **Z cmentarza.** Wczorajsza burza poczyniła znaczne szkody na cmentarzu w alejach wysypanych świeżo zwirem. Woda poczyniła w nich rowy i doły. Mogiły niektóre zostały uszkodzone. Do grobowca rodziny Kulpińskich za kaplicą woda wyłobotała otwór i zalała cały grobowiec wraz z trumnami.

(e) **„Variette na wystawie“.** Wczoraj komitet wystawy zawarł kontrakt z dyrektorem teatru „Variette“ dającym obecnie przedstawienia w teatryku „Urania“ p. Jaunaut na dawanie przedstawień na estradzie, gdzie daje koncerty orkiestra p. Namysłowskiego. Orkiestra p. Namysłowskiego grać będzie do godz. 9 i pół wieczorem, a następnie rozpoczynać się będą przedstawienia „Variette“, w których brać będą udział pierwszorzędne siły. Przedstawienia te utrzymane w tonie przyzwoitym będą dostępne dla wszystkich. Miejsca na przedstawienia będą po cenie 20 i 30 kop.

(e) **Gnębiciel koni.** Wczoraj na ul. Jakóba pod nr. 12, jeden z członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami zatrzymał konie przedsiębiorcy asenizacyjnego p. Goldberga (Wierzbowa 6), z których jeden pod chomontem miał straszne rany. Konia odesłano do cyrkułu policyjnego. Ponieważ p. Goldberg był już pociągany do odpowiedzialności za gnębienie koni kilkanaście razy i niejednokrotnie karany, a mimo to konie jego w dalszym ciągu chodzą do pracy w ranach, przeto zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma się zwrócić do głównego zarządu w Petersburgu z prośbą o zabronienie p. G. utrzymywania koni.

(d) **Z sądu.** Sędzia pokoju 8 rewiru rozważał wczoraj sprawę Marjanny Kułakowskiej, oskarżonej o kradzież przy następujących okolicznościach: zamieszkała przy ulicy Cegielińskiej nr. 50 Antoni Ch., przed miesiącem spotkał na ulicy K., którą znał z Warszawy. K. oświadczyła mu, że wyszła z mężem i mąż ją porzucił, wobec czego przyjechała do Łodzi szukać zajęcia, którego jednakże nie może znaleźć i cierpi dlatego nawet głód. Na zapytanie Ch., gdzie mieszka K., odpowiedziała, że w pokojach umeblowanych przy ul. Południowej nr. 9.

Ulitowawszy się nad Kułakowską Ch. udał się z nią do jej mieszkania, gdzie urządził jej ucztę, ma się rozumieć z wódką. Podczas uczy K. wyspała swemu dobroczyńcy jakiegoś proszku do wódkki, pod działaniem którego ten zasnął. Korzystając ze snu K. zabrała mu portfel z pieniędzmi, oraz zegarek i ulotniła się.

Po wysłuchaniu świadków sędzia skazał Kułakowską na 6 miesięcy więzienia.

(p) **Zamach samobójczy.** Wczoraj na Wodnym Rynku przed fabryką Scheiblera znaleziono 36-letniego robotnika N. K., wijącego się z bólu. Zawzany lekarz Pogotowia, stwierdziwszy otrucie kwasem solnym, w stanie beznadziejnym przewiózł go do szpitala Poznańskich.

(p) **Niebezpieczna zabawa.** Na ul. Brzezińskiej nr. 54 Franciszek Ludwisiak, syn robotnika, lat 12 spuszczał się III piętra po poręczu schodów, spadł, przyczem okaleczył głowę, doznał wstrząśnienia mózgu oraz nadwyręził lewą rękę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim pozostawiono go na miejscu pod opieką rodziców.

(a) **Burza jaka rozszała się wczoraj wieczorem,** jak nam donoszą z okolicy, ciągnęła z południa na północ na szerokości trzech powiatów: brzezińskiego, łódzkiego i łęczyckiego. W Zgierzu i jego okolicy padał deszcz ulewny z krótką przerwą od 9 do 11 i pół w nocy, co spowodowało wezbranie rzeczek i strumieni okolicznych które wylały na niżej położone łąki i pola.

Podczas burzy co chwila rozlegały się odgłosy pioruna.

W okolicach Łowicza i Piątku widziano na widnokręgu łąny 4 pożarów.

Na szosie pod Lućmierzem piorun rozplątał topol wiekową.

W remizie tramwajów zgierskich piorun uderzył w maszynę do tłoczenia prądu, powodując nieznaczne uszkodzenia. Pociągi tej kolejki podczas burzy stały na linii blisko godzinę.

(a) Z ruchu budowlanego. P. Aleksander Mazaraki uzyskał zatwierdzenie planów na rozszerzenie swoich zakładów przemysłowych w maj. Kruszewie przez przybudowanie suszarni, kotłarni i budynku dla maszyny parowej.

(a) Pogadanki dla rolników. W niedzielę w sali „Lutni“ w Zgierzu instruktorzy kółek rolniczych na gubernię piotrkowską pp.: Lewicki i Drob wygłoszą pogadanki o rolnictwie.

Wejście na pogadanki jest bezpłatne.

(a) Ze zgierskiego Towarzystwa spożywczo-go „Zgoda“. Na odbytem przed kilku tygodniami zebraniu ogólnem członków Towarzystwa spożywczo „Zgoda“ w Zgierzu, wybrano komisję, której polecono zbadać dłażczego sklep rzeźniczy „Zgody“ przyniósł w ciągu pierwszego półrocza r. b. aż 1860 rb. 38 kop. deficytu.

Ponieważ komisja ta czynności swoje ukończyła, przeto na wtorek ubiegły zwołano nadzwyczajne ogólne zebranie członków dla wysłuchania sprawozdania wspomnianej komisji i powzięcia w sprawie powyższej odpowiedniej decyzji.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Gerlicza.

Jak się okazało, komisja mimo usilnych starań, nie była w stanie wyjaśnić szczegółowo przyczyn, które wywołały tak dotkliwe straty w sklepie. Skonstatowano tylko, że w czasie od 1 lipca do wtorku, sklep rzeźniczy, pomimo ścisłej kontroli nad obrotami, znowu przyniósł deficyt w pokaźnej sumie 280 rb. 51 kop.

Wobec takiego wyniku pracy komisji, powstała na temat niefortunnego prowadzenia sklepu gorąca dyskusja, przyczem wyłonił się projekt, aby prowadzenie sklepu rzeźniczego powierzyć specjalistom za kaucją i płacić mu za pracę odpowiednie procenty od obrotu. Zanim jednak kwestya ta zostanie pomyślnie załatwiona, sklep, po wyprzedaniu zapasów towaru, postanowiono zamknąć.

Nadto poddano pod obrady wniosek, czy nie lepiej byłoby oddać zarząd nad majątkiem Towarzystwa a więc nieruchomościami i sklepami, jednemu energicznemu człowiekowi za odpowiednim wynagrodzeniem a któryby złożył kaucję w wysokości kilku tysięcy rubli.

Projekt ten obudził wśród zebranych żywe zainteresowanie, że względu jednak na późną porę, dalsze obrady na ten temat odłożono do zebrania następnego, które się odbędzie za kilkanaście dni.

(e) O przystawianie tramwajów. Pasażerowie kolejki elektrycznej zgierskiej uskarżają się, że pociągi tej kolejki po przyjeździe do Łodzi nie czekają dopóki wysiądą pasażerowie, lecz manewrują i powracają do Zgierza.

Wysiadanie podczas manewrowania jest wielce niedogodne zwłaszcza dla jadących z dziećmi.

Z dzielnic polskich.

Z PLESZEWA. Otwarcie wystawy. Wystawa przemysłowa w Pleszewie otwiera swoje podwoje w dzień Wniebowzięcia N. P. Maryi 15-go sierpnia r. b. o godz. 2 po południu. Nie oszczędzono zabiegów ani kosztów, aby okazy przemysłowców zaprezentowały się publiczności jaknajokazalej. Wielki pawilon przemysłu, zawierający 2 tysiące metr. płaszczyzny poziomej, imponuje swymi rozmiarami i godnym jest schronieniem dla pięknych i godnych widzenia okazów pracowitego rzemiosła i przemysłu. Hale dalsze i rozmaite pawilony i kioski prywatne gęsto rozsiane po placu wystawy, również nie ustępują zawartością pierwszemu.

Wielka restauracja w cieniście ogrodzie, osobna wielka kawiarnia i mniejsze bufety na placu wystawy obejmują pieczę nad strudzonymi wędrownikami po wystawie gośćmi.

O rozweselenie gości starać się będzie wyborowa orkiestra, składająca się z 17 muzyków. Dla dzieci i starszych oprócz tego znajduje się plac rozrywek z rozmaitemi grami i niespodziankami. Zrobiono wszystko, co było tylko możliwe, aby tylko uprzyjemnić pobyt gościom na wystawie.

Nie należy wątpić, że publiczność chętnie

poprze swój przemysł, okazując wystawie zainteresowanie, na jakie rzeczywiście zasługuje.

KORRESPONDENCYE.

(Korespondencya własna „Rozwoju“).

Krynica w lipcu.

Śliczny to zakątek naszego kraju. Zakład zdrojowy i wille otoczone naturalnym parkiem. W nim świerki stuletnie wzbijają się wysoko — coraz wyżej w niebo. Jedne skarżą się na pioruny, co ich poraniły, nie giną jednak, lecz rosną w moc i siłę.

Inne padły od silnych wiatrów, a z pod ich stóp wyrastają młode choinki — patrzą wesoło w świat, lecz dziwią się trochę:

Rośnięmy przecież w polskiej ziemi, a tu tak mało polskich dźwięków słyszą. Ledwie rankiem zbudzi nas śpiew ptaszek, już słyszymy jakiś szwargot: trochę słów niemieckich, trochę rosyjskich, a zresztą żargon żydowski, czasem strasznie kaleczona polszczyzna.

— Gdzież my jesteśmy, czy to jaka zła czarownica przeniosła nas w zamierzcłe czasy do Judei — o nie!

Tam dźwięki, którymi Dawid wyśpiewywał Bogu chwałę, musiały być wzniosłe i miłe — a słysząc dzisiejszą gwarę żydowską, chcemy się skryć pod ziemię — tak razi nasze polskie nerwy.

Na 5600 kuracyuszów jest 4000 wyznania mojżeszowego. Widzi się ich wszędzie i w niebotycznym lesie, w każdej willi, restauracji i mleczarni, w zdroju, a kasy kąpielowe to wręcz oblegają.

Co dzień już od godz. 5 zrana ciśnie się przy każdej kasie tłum ludzi, czekają stłoczeni jak śledzie. Sprzedaż biletów zaczyna się o godz. 7 i trwa do 9, czasem kończy się wcześniej, a większość kuracyuszów dowiaduje się, że na dziś, jutro i pojutrze biletów niema.

Po tej kwarantannie możesz dostać bilety abonamentowe, o które podług zlecenia lekarza trzeba się starać na 10 dni naprzód. Dostaniesz je na 3, 5 lub 10 kąpeli, zależnie od kasyerki, więc znowu po tych kilku kąpielach cisnij się i dopraszaj o resztę.

Wody mineralnej w Krynicy jest podostatkiem, oprócz źródeł używanych do kąpeli i picia, naliczyłam trzy, w których tylko przygodny przechodeń gasi pragnienie. Dlaczegoż nie zbudują więcej łaźni, koszt zwróci się w krótkim czasie. Debata na ten temat odbywają się codzień przy kasach; słyszałam np. takie zdanie: „Rząd nie chce budować więcej łaźni, by nie robić konkurencji Franzensbadowi“.

Jednego poranka spostrzegam koło kościołka w parku grupę chłopców, uzbrojonych w kije alpejskie i trzech uczniów z wyższych klas dowodzi kilkunastu młodszymi:

Są to skauci.

Jednego dnia w nocy okradziono kapliczkę, wzięli więc oni sobie za cel pomódz policji w wyszukaniu zbrodniarzy: mierzą ślady przy oknie wybitym i rozdzieliwszy się na grupy, bacznie w lesie szukają takich samych. Na oznaczoną godzinę wszystkie grupy zebrane obok budynku gimnastycznego zdają sprawozdanie.

Po południu wycieczka „skautów“, do Tylicza, miasteczka na granicy Węgier. Dochodzą ścieżką przez lasy — przy samym Tyliczu odślania się widnokrąg, lasów już nie ma. Pytam miejscowych włościan rusinów — co się z drzewem stało: „A no żydy wycięli“. I już nie zasadzą. W Tyliczu oglądnięto kościółek — potem przemarsz przez rzeczkę i obozowanie. Jedni skauci zakładają obóz z łasek, koców i peleryn, drudzy idą po wodę i drzewo, inni budują ognisko a jeden na zmianę stoi na warcie. Już ognisko zapalone, woda postawiona, zanim się zgótuje jeden z drużynowych czyta o ratowaniu w nagłych wypadkach, objaśnia przykładem i każe kolegom powtarzać.

Po posiłku następują ćwiczenia gimnastyczne, i wesoła drużyna zacięra ślady za sobą — nie zostawiając ni strzępka papieru i darniując miejsce ogniska. Wieczorem powrót do domu w ordynku drogą. Naprzeciw idzie nieprzyjaciół i stado gęsi. „Drużyna formuj się do ataku“ brzmi komenda i gęsi rejterują do domu. Tu wraca

grupa dziewcząt z roboty — ten sam atak i nasze zwycięstwo, pomimo, że zwyciężeni ze śmiechem zapewniają: „My się takich wojaków nie bojewa“.

Skauci mają piękne zasady, nie piją żadnego alkoholycznego napoju, nie palą, nie kłamią, są zawsze uprzejmi i starają się wypełniać obowiązki.

W budynku gimnastycznym odbywa się też nauka sokolików: małe dziewczęta i chłopcy uczą się gimnastyki pod kierunkiem p. Wyszyńskiego, wielkiego miłośnika dzieci.

Co jakiś czas jest produkcja tej gimnastyki przy zapelnionej sali. Odbędzie się też przedstawienie amatorskie dzieci ze sztuk patriotycznych ułożonych przez p. Wyszyńskiego. Dochód z tych przedstawień pomaga znacznie do utrzymania tutejszych kolonii wakacyjnych.

A kiedy o przedstawieniach mowa, muszę też wspomnieć o doskonałym teatrze lwowskim.

Można też urządzić wycieczki na górę Jaworinę, z której widać łańcuch Tatr, do Muszyny, gdzie przechowały się ruiny zamku znieszonego w czasie Konfederacji Barskiej, do Żegiestowa, uroczego wawozu z piniącym się Po-pradem, do Piwnicznej, a w przeciwnym kierunku do Bardziejowa Spiskiego.

Będąc w Muszynie, wysłuchałam narzekania miejscowego gospodarza na biedę. Las wycięty przez Radę gminną złożoną w większości z żydów, taż sama Rada gminna zakłada teraz szkołę niemiecką kosztem gminy. Do Krynicy i Żegiestowa jarzyny nadchodzą z Węgier, a gospodarze w Krynicy mający kilkadziesiąt morgów pola sieją owies i narzekają, że niema dochodów.

Chcąc im dochodów przysporzyć, towarzystwo chowu drobiu i królików, urządziło tu odczyt o hodowli ptactwa domowego i królików.

Prelegent zachęcał do hodowania krajowych ras kur, lepszych ras królików i zachęcił do oglądnięcia wzorowej królikarni Dra Kmietowicza. Śliczne te stworzenia są tu hodowane w trzech gatunkach i mają bardzo wygodne klatki, a sam właściciel z synami, uczniami gimnazjalnymi, opiekuje się nimi, rozszerzając tę hodowlę między sąsiadami.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Zafruta kielbasa; 70 ofiar. W obozie wojskowym pod Lockstadt ciężko zastrabło 70 żołnierzy wśród objawów otrucia. Sledztwo wykazało, że powodem było prawdopodobnie spożycie zepsutej kielbasy, pochodzącej od dostawców.

Trąba powietrzna. Z Bejrutu donoszą: Straszliwa trąba powietrzna wyrządziła srogie spustoszenia w okolicy Cezarei. Żniwo stracone. Drzewa w sadach owocowych powyrywane z korzeniami. Były także liczne wypadki z ludźmi, z których kilkunastu zginęło na miejscu. Szkody obliczają na 3 miliony franków.

Samobójstwo profesora. Z Pragi donoszą: Profesor uniwersytetu czeskiego Tilisz, popełnił samobójstwo, rzuciwszy się z drugiego piętra na bruk.

Burza w Lombardii. Doliny lombardzkie, zwłaszcza w okolicy Tessinu, nawiedzone zostały silną nawałnicą z oberwaniem się chmur. Miasteczko Cassano pod wodą. Straty znaczne. Kilku robotników w polu zginęło.

Oberwanie się chmury. We wtorek ubiegły nastąpiło w Debryczynie oberwanie się chmury. Woda zalała wiele mieszkań, nie mogąc się pomieścić w kanałach, które są zaszczupłe. Mieszkańcy, którzy ponieśli straty, zamierzają wystąpić z pretensjami do magistratu, względnie przedsiębiorstwa, które przeprowadzało kanalizację w mieście.

Katastrofa kolejowa. Katastrofa kolejowa wydarzyła się koło tunelu, niedaleko dworca Losanne. Zderzył się pociąg mieszany z pociągiem pospiesznym, idącym z Vichy do Lyonu. Pociąg pospieszny obalił 5 ostatnich wagonów pociągu mieszane, przyczem 2 wagony zostały zdruzgotane, 4 osoby zabite, około 20 rannych. Wśród lekarzy, którzy na dworcu lyońskim nieśli pierwszą pomoc rannym, znajdował się także dyrektor powszechnego szpitala w Przemysłu dr. Franciszek Słęk.

Pojedynek. W Londynie pomiędzy dwoma dziennikarzami i wydawcami, Hamildtonem i Dawisem, odbył się pojedynek na pistolety, gdy nagle zabłąkana kula ugodziła jednego z sekundantów w serce, kładąc go trupem na miejscu.

Ostatnia poczta.

— Komendanci wojsk włoskich w Trypoli postanowili natrzeć ze wszystkich stron na oazę Zuara, ważną strategicznie dlatego, że przez tę oazę przemycają arabowie broń i prowianty z Tunisu.

— Nieznani ofiarodawcy złożyli do wczoraj olbrzymią sumę, około 200.000 rb. na obronę porucznika policyjnego, Beckera, oskarżonego o zorganizowanie napadu morderczego na właściciela domu gry w Nowym-Joorku, Rosenthala. Kolegium miejskie przeznaczyło na walkę z rozwielmożoną korupcją tylko 50.000 rb. Sledztwo ujawniło cały szereg zbrodni, popełnianych przez zorganizowany syndykat, mający styczność z policją nowojorską, która otrzymywała około 6 milionów dolarów rocznie od zbrodniarzy. Za wiedzą policji istniało w Nowym Jorku około 500 szulerni. Szef policji, Waldow, ma się w najbliższym czasie podać do dymisy na ogólne żądanie większej części mieszkańców.

„Osservatore romano” ogłasza encyklikę papieską, w której Pius X poleca szczególnej opiece duchowieństwa katolickiego indyan, wyzyskiwanych w straszliwy sposób przez białych, a często uważanych nawet za niewolników. Papież piętnuje takie niehumanitarne obchodzenie się z indyanami, jako niesłychaną zbrodnię.

— Z Salonik nadeszły następujące wiadomości:

Urzędowe doniesienia z granicy czarnogórskiej potwierdzają, że od dwóch dni toczą się krwawe walki koło miejscowości Berassa, Kolaszin, Zelca i Doczan. Kilka „blockhausów” tureckich obróconych w perzynę. Czarnogórcy zajęli pod ogniem dział z Mojkowac.

Malissorowie, którzy dotąd stali po stronie czarnogórców, na wiadomość o rozwiązaniu Izby zmienili stanowisko i są gotowi bronić granicy. Sytuacja jest bardzo poważna.

Ibrahim basza zawiadomił przywódców arnautów o rozwiązaniu Izby i dodał, że nowe wybory odbędą się w ciągu trzech miesięcy.

— Rząd czarnogórski odpowiedział na reklamację postu tureckiego w sprawie ostatniego zajścia granicznego, wskazując, że na terytorium tureckim niema ani jednego żołnierza czarnogórskiego. Ubolewania godne zajście graniczne było następstwem ustawicznych ciężkich prowokacji ze strony Turcyi, która dotąd nie załatwiła spornych kwestyj granicznych, mimo, że wymaga tego obustronny interes.

— Ag. Havasa donosi z Konstantynopola: Członkowie centralnej komisji stronnictwa jedności i postępu Dżawid bej i Taalat bej odjechali do Saloniki, gdzie przeniesioną została siedziba komitetu.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 7 sierpnia (P.) Redaktor „Prawdy” za umieszczenie w numerze wczorajszym artykułu „Żydzi i wyborcy” skazany został na areszt trzymiesięczny.

Redaktor „Niedzieli” i „Wiestnik Znanja” skazany został na 250 rubli za „Kronikę prowincjonalną”.

PETERSBURG, 7 sierpnia (P.) W fabryce dżetów Lebiediewa spalił się skład. Straty wynoszą 200 tys. rb.

MUKDEN, 7 sierpnia (P.) Skutkiem niezapłacenia żołdu w regularnym wojsku policyjnym ujawniło się znów wrzenie. Z Baodinfu wysłano pośpiesznie oddziały drugiej dywizji.

Gubernatorowie zabronili żołnierzom wydalania się z koszar. Szkoły i teatry są zamknięte.

MOSKWA, 7 sierpnia (P.) Trzeci wszechsłowiański zjazd pszczelarski został uroczystie otwarty.

PRIZREN, 7 sierpnia (P.) W pobliżu wsi

Wielkie wyniki bitwa między Turkami i Czarnogórcami. Czarnogórcy zajęli kilka posterunków i zabrali kilkaset karabinów; Turcy wysłali tam 10 kartaczownic.

CETYNIA, 7 sierpnia (P.) Wobec tego, że Czarnogórze nie wykonało żądania postu tureckiego i nie wyraziło ubolewania z racji ostatnich wypadków pod Majkumaczem, poseł, powołując się na ultimatum, piśmienne zawiadomił rząd czarnogórski, że poczwasy od dzisiejszego wieczoru, Turcyja nie będzie miała przedstawiciela dyplomatycznego w Cetynii i że poseł turecki wyjedzie jutro.

BIAŁOGROD, 7 sierpnia (P.) „Polityka” wini rząd, że zachowuje się względem sprawy albańskiej beczynie i sądzi, że Serbia obowiązana jest niedopuszczyć do jakichkolwiek zmian w status quo na Bałkanach bez swojego udziału. Jednocześnie gazeta radzi, żeby wzmocnić siły wojskowe na granicy tureckiej w celu uprzedzenia gości nieoczekiwanych, tem więcej, że Austria zrobiła to już na granicy Hercegowiny.

LWOW, 7 sierpnia (P.) Biskup sufragana Bandurski wydrukował odezwę do narodu polskiego, wzywając do ofiar dziesięciny na rzecz obrony Chełmszczyzny, do opierania się wszelkimi siłami cerkwi rosyjskiej i przeciwstawienia jej kościoła katolickiego, a szkole rosyjskiej—szkole polską, chociażby tej ostatniej przyszło w Chełmszczyźnie ukrywać się w podziemiach lub koczować po lasach.

BUDAPESZT, 8 sierpnia (wł.) Sledztwo w sprawie zamachu deputowanego Kowacza na prezesa Izby, hr. Tiszę, zostało przerwane ponieważ zamach spełniony został widocznie w stanie nieodpowiedzialności umysłowej.

WIEN, 8 sierpnia (wł.) Fakt nieoczekiwany przerwania sledztwa przeciw Kowaczowi nastąpił prawdopodobnie na mocy wskazówek ze strony rządu. Inicytywa do tego wyjść miała ze strony hr. Tiszy.

KONSTANTYNOPOL, 8 sierpnia (P.) Poseł czarnogórski oświadczył Porcie, że wojska czarnogórskie zostały odwołane z Majkowczu. Spór graniczny przekazano komisji mieszanej.

TEHERAN, 7 sierpnia (P.) Utworzyła się komisja z udziałem ministrów, przedstawicieli duchowieństwa i niektórych działaczy nowego kierunku, w celu naradzenia się nad możliwością zwołania nowego medżyliisu.

KONSTANTYNOPOL, 8 sierpnia (wł.) Komenda wojskowa na granicy czarnogórskiej domaga się gwałtownie szybkiego przystania posiłków. Krwawe walki trwają nadal. Czarnogórcy spalili pod miejscowością Akowa obóz turecki, przyezem około 20 żołnierzy tureckich znalazło śmierć na miejscu.

TOKIO, 7 sierpnia (P.) Pogrzeb cesarza japońskiego Mutsuhito wyznaczono na 13 b. m.

Nowy mikado po wstąpieniu na tron ułaskawił skazanych żołnierzy armii i floty.

JAŁTA, 8 sierpnia (P.) Ulewa zniosła most na rzece Derekojce, zatopiła magazyny i poczyniła znaczne szkody.

JAŁTA, 8 sierpnia (P.) Majtek Połoński, który spełnił zamach na życie kapitana Witkowskiego, skazany został przez sąd wojenny morskimi na śmierć przez powieszenie.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 8 sierpnia. (wł.) Znana firma budowy okrętów Schihana w Gdańsku zaprzeczyła doniesieniu prasy rosyjskiej, jakoby zamierzała wybudować w Libawie specjalne doki dla budowy nowych pancerników rosyjskich, natomiast jest tajemnicą publiczną, że budująca się obecnie w Petersburgu pod rosyjską firmą olbrzymia fabryka płyt pancernych oraz warsztaty budowy armat, stanowią własność Kruppa.

Paryż, 8 sierpnia. (wł.) Donoszą tutaj z Tanguer, że sułtan Mulej Hafid abdykował. Przybędzie on w połowie sierpnia do Tangueru.

Essen, 8 sierpnia. (wł.) Z powodu stułtniego jubileuszu istnienia największej w Niemczech fabryki stali i żelaza Kruppa, obecni właściciele jej ofiarowali ogółem 14 milionów marek na cele publiczne.

Paryż, 8 sierpnia. (wł.) Dzisiejszy „Temps” oświadcza, że ani treści, ani celu rokowań po-

między szefem sztabu generalnego marynarki francuskiej, admirałem Angortem, a jego kolegą rosyjskim, księciem Liwenem nie udzielono żadnemu mocarstwu, oprócz Anglii.

Saloniki, 8 września. (wł.) Ogłoszono tutaj stan oblężenia.

Dublin, 8 sierpnia (wł.) Dwie sufrażystki, które podczas pobytu tutaj Asquitha usiłowały podpalić teatr królewski, skazane zostały na roboty ciężkie po 5 lat każda.

Turyn, 8 sierpnia (wł.) W Ventimilli aresztowały władze graniczne włoskie 4 Niemców, którzy szpiegowali na rzecz Turcyi.

Jeden z nich jest skończonym prawnikiem, drugi oficerem niemieckim.

Konstantynopol, 8 sierpnia. (wł.) Gabinet odbył wczoraj wieczorem naradę ministeryalną, na której zapadło wiele ważnych uchwał. Postanowiono oddać pod dozór policji byłych ministrów Dawida paszę i Kalla Ata.

Komitet młodoturecki postanowił wydać proklamację do narodu, nawołującą do nieplacenia podatków i wstrzymania się od wyborów. Ponieważ proklamacja ma być wydana dziś w nocy, przeto wszystkich drukarni strzeże bacznie policja.

Smyrna, 8 sierpnia. (wł.) Ludność przyjęła na ogół spokojnie wiadomość o rozwiązaniu parlamentu. Prasa młodoturecka nawołuje do oporu.

Ze stolicy nadszedł rozkaz rozpuszczenia pułków anatolijskich, oddanych młodoturkom i utworzenia obrony narodowej.

(Telefonem z Warszawy)

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 1-jej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

1500 rb. nr. 8932.
1000 rb. nr. 10770.
500 rb. nr. 8829.
200 rb. nr. 6110.
100 rb. nr. 910, 6095, 9212, 11466, 11784, 12302, 17871, 17874, 18780, 19773, 19968, 20400, 23424.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
7/VIII 1 popoł.	788,9	+20,20	83	Pd w 1	Z dnia 7/VIII Temperatura max. +28,0 C., min. 15,0
7/VIII 9 wiecz.	788,6	21,8	97	Pd w 2	Opad 28,8 mm
8/VIII 7 rano	788,0	20,2	87	Pd w 5	

O F I A R Y.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Odział łódzki).

Złożone na ręce adw. Stanisza przez p. Gustawa Tonna, za przebaczenie winy w sprawie z p. Strofińskim z art. 136 o kar. rubli 25.

Numer dzisiejszy składa się z 10 - ciu stron.

Dr. B. DONCHIN

okalista, powrócił

mieszka teraz

Piotrkowska 69.

2471

Dr. B. Rejt

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia.

Dnia 5-o sierpnia zasnął w Pana długoletni przewodniczący Komisji rewizyjnej, następnie członek Zarządu Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności



JOZEF LISSNER

Zmarły podczas swoich długoletnich czynności był zawsze gorliwym działaczem i opiekunem szlachetnych dążeń Towarzystwa Dobroczynności.

Cześć jego pamięci!

Zarząd Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

2467

Za spokój duszy

S. T. P.

JÓZEFA LISSNERA

wielce zasłużonego członka Komitetu budowy kościoła św. Stanisława Kostki

w tymże kościele dnia 9-go b. m. t. j. w Piątek o godzinie 10-ej rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych zmarłego

2872

Zarząd parafii.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec stałego pojawiania się w pismach polskich artykułów, zachęcających robotników do wyjazdu do Francji, oraz przedstawiających warunki pracy i możliwość jej znalezienia w przesadnie dodatnich barwach, Komitet wykonawczy polskiego Biura pracy w Paryżu prosi Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego oświadczenia:

1-o Znalazienie zajęcia we Francji, a zwłaszcza w Paryżu, nawet dla robotników dobrze wykwalifikowanych w wielu fachach, jest nader trudnym, gdyż podaż pracy stale tu przewyższa jej zapotrzebowanie; tem trudniejszym jest umieszczenie robotników polaków, nieznających języka miejscowego, jakoteż sposobów pracy, często różniących od naszych.

2-o W ciągu swej 2-letniej działalności Biuro pracy stale się spotyka z tem zjawiskiem, iż robotnicy przyjeźdźni przez dłuższy okres czasu nie mogą znaleźć zajęcia i, nie mając odpowiednich środków, dosłownie cierpią nędzę i głód.

Wobec tego, iż na skutek tych artykułów znaczna ilość robotników już przybywa do Paryża i ponosi smutne tego konsekwencje, spodziewamy się, iż Szan. Pan Redaktor nie odmówi umieszczenia naszego ostrzeżenia.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Komitet wykonawczy polskiego biura pracy w Paryżu:

L. Chmielewski, J. Jarkowski,
W. Dmowski, St. Ptaszyński,
Gula, E. Węgliński, Hieronimko.

Paryż, rue de Seine,
31 Sierpnia 1912 r.



Rozpowszechnienie ODOLU na całej kuli ziemskiej jest bezprzykładne.

Niema dotąd wyrobu przemysłu, któryby znalazł równie szerokie rozpowszechnienie we wszystkich krajach.

CENA: Flakon kop. 85. — Duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy, rb. 1 kop. 50.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, powieści historyczne J. I. Kraszewskiego i materiały plmienne. 193

Tabela wygranych. (Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia 1-ej klasy 199-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 7-go sierpnia) wylosowano następujące wygrane:

- Rb. 10,000 № 836.
- Rb. 4,000 № 7732.
- Rb. 2,000 № 7995.
- Rb. 500 № 2924.
- Rb. 200 № 18118.
- Rb. 100 № № 4632 5595 5665 9128 11011 14415 21655.
- Rb. 50 № № 802 819 840 1389 1526 2898 3014 3530 3999 5550 6894 9055 9440 9685 9905 11018 11757 12839 14535 14595 14771 16104 16137 16805 17263 18441 19884 19895 19917 20019 20238 22455 22675 23405.
- Rb. 30 № № 145 74 417 505 50 75 75 93 616 42 43 64 74 725 59 65 68 809 88 909 991.
- 4016 25 25 122 271 85 563 93 413 65 741 61 807 39 45 51 55 926 85 95.
- 2011 62 87 103 20 58 76 272 304 7 502 28 40 613 48 51 69 75 711 54 80 854 35 38 68 84 905 15 17 37 45 48 86.
- 3110 40 75 338 50 414 31 42 98 511 28 55 61 626 69 700 55 38 98 818 32 56 63 85 903 6 30 56 67.
- 4015 35 95 248 347 476 515 57 46 51 612 724 31 73 90 867 98 953.
- 5000 2 43 81 236 56 504 51 515 609 759 62 849 98 908.
- 6021 37 442 99 518 65 65 612 30 69 88 774 95 809 91 98 909 14 40 48 50 69 71 79.
- 7000 69 485 532 34 95 605 704 45 818 924 37 39 61 75.
- 8000 133 201 22 60 325 411 514 21 611 27 40 47 744 812 41 73 96 908 11 24 28 34 39 82.
- 9010 114 41 317 71 543 57 672 77 724 36 849 71 86 89 97 993 28 36 40.
- 10062 84 207 85 304 46 502 84 94 98 629 31 71 76 723 24 96 824 72 78 90 909 56 86.
- 11009 25 46 139 48 222 33 48 332 55 542 98 625 716 22 51 54 832 37 908 18 23.
- 12057 47 104 5 230 336 502 11 646 57 62 710 78 832 42 43 918 36 62 80.
- 13003 9 52 54 57 107 77 202 305 43 511 35 46 81 651 54 61 747 58 849.
- 14046 136 45 263 73 382 428 53055 88 737 66 808 37 49 58 98 99 942 46 55.
- 15024 39 108 290 405 14 505 6 45 99 617 24 32 48 58 72 75 76 705 12 23 43 52 825 24 54 901 8 11 73 79.
- 16036 45 55 72 109 13 74 82 208 16 482 511 47 52 90 609 59 715 27 45 63 843 904 13 16 20.
- 17111 283 321 60 457 66 82 582 603 21 808 78 907 66 74.
- 18039 120 35 84 231 326 474 505 15 24 54 62 614 33 39 42 53 62 95 718 31 47 54 93 813 40 923.
- 19111 205 9 16 38 45 55 85 93 326 39 47 420 55 93 500 5 10 35 73 606 23 37 52 77 91 95 749 91 93 749 91 95 804 37 90 911 15 30 54 87.
- 20089 115 43 258 332 97 406 11 34 544 67 627 61 90 719 95 818 91 906 19 22 27 29 31 35 62 87.
- 21023 155 59 98 551 592 95 611 33 99 749 50 54 71 78 810 25 27.
- 22019 66 79 86 159 63 84 85 213 33 56 337 44 84 88 505 638 63 90 724 68 825 75 93 955 65 83 92.
- 23018 25 46 81 178 80 95 212 64 68 335 43 45 69 77 81 460

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH
Przeprowadził się na ul. Spascerową № 40, przy Andrzeja. 10—12^{1/2}, r. i 5—7^{1/2}, w. 1483

Dr. W. Dutkiewicz
Specjalność: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}—10^{1/2}, rano i od 4—7^{1/2}, w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 347r.

Dr. BIRENWEIG 1691
Średnia № 3, powrót. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Od 11—1 i 3—7

Dr. Jan Cadorski
Lékarz m. kodzi (cyruk 2) h. asyst. klin. uniwers. warszaw. Akuszerya, choroby chirurga i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2812

Kupię duży w dobrym stanie znajdujący się
dywan.
Ul. Zakątna № 80, m. 7. 2856

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i wener. UL MIKOŁAJEWSKA № 18. Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2}—7^{1/2} wiecz. w niedziele święta od 9 do 12^{1/2}. 1877

Dr. A. S. Tenenbaum
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 143, Telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek. przyjm. od 8—9 r 15—7 p.

Baczność!
podrabiają nasz towar! Ostrzegamy, że prawdziwą „Skórę angielską” dostać można tylko Piotrkowska 128-13. Garnitur można nosić 5 lat, posiadamy gotowe spodnie i bluzy.

Przyjmuje nadrabianie
pończoch
ul. Mikołajewska 59 m. 29
Praktykant
biurowy do składu maszyn rolniczych potrzebny ul. Rzgowska 94. 2864

ZNACHOR.

Martal nad Loarą nie był wcale brudną dziurą prowincjonalną, nie posiadającą nawet chorych. Przeciwnie, to miasto miało dobrą reputację w korporacji lekarskiej, którą zdobyło sobie szkarlatyną, angina i kółluszem, bardzo uparcie trzymających się tego wygodnego dla nich siedliska.

Doktor Bichonneau jednak nie robił interesów. Dlaczego? Niewiadomo, bo czynił wszystko, aby się ludziom podobać. Był bardzo uczystym przy pełnieniu swych funkcji, grał dobrze w tenisa, posiadał głos ładny i niezwykłą cierpliwość w słuchaniu i okazywaniu po sobie, że wierzy wszystkiemu, co mu opowiadali pacjenci. Wreszcie był też i dobrym lekarzem, co u lekarza wcale nie jest rzeczą godną pogardzenia.

Mimo to chorzy nie cisnęli się do niego, a ci, którzy radzili się go przypadkiem, strzegli się pilnie, aby mu za to nie płacić. Myślano o nim wtedy, gdy chodziło o organizację pikniku, lub jakiej wycieczki, zapraszano go także na obiad. Tylko, gdy chodziło o chorobę, całe Martal nad Loarą biegło do starego doktora Manchamain, który był brudny, opryskliwy i głuchy. Nie umierało w mieście od lat czterdziestu bez jego pośrednictwa.

Dr. Bichonneau walczył lat siedem. Dnia jednego przecież nieszczęśliwy Bichonneau musiał się uznać za zwyciężonego. Nie miał w kieszeni ani susa. Oświadczył wtedy naokoło z miną dziwną, że się udaje do Grecji, gdzie mu ofiarowano posadę w sanatorium.

Wydano na jego cześć uroczyste obiady. Pani Gredinet-Folville zorganizowała nawet bal w swych salonach przy bulwarze Wolności. Wreszcie doktor Bichonneau wyjechał.

W dwa lata po jego wyjeździe dziwaczne wieści poczęły krążyć w Martal nad Loarą. Na przedmieściu Saint-Macaire mieszkał szewc, który nie tylko zelował darmo obuwiu, ale i leczył wszystkie na świecie choroby.

Nazywano go ojcem Felu. Szorstki i oryginalny, brodaty jak saper, mieszkał sobie w swej norze w towarzystwie papugi, sroki i psa, podobnego do wilka, który każdemu gościowi pokazywał zęby.

Ojciec Felu prawie nie wychodził z domu, ale przyprowadzano mu wszystkich chorych z całej dzielnicy i wszystkim pomagał. Wymawiał przytem słowa dziwaczne, zwykle mawiał; „Idź sobie stąd, Ffirelin, zaklinam cię na św. Joachima”. Jednocześnie robił kilka znaków kabalistycznych na czole chorego, i jakby przez czary chory odzyskiwał zdrowie. Dawał także napoje tajemnicze, które działały skutecznie.

W ciągu sześciu miesięcy już leczył ojciec Felu robotników i wieśniaków, którzy go uwielbiali.

— Ten zuch nie potrzebował — mówili z podziwem — chodzić do szkoły, aby nauczyć się leczyć lud ubogi. Mógłby lekcyi udzielać doktorom z miasta!...

Jednego dnia wreszcie jedna „dama z towarzystwa”, pani Carcaillon, żona notaryusza, odwiedziła słynnego Felu. Cierpiała na straszne bóle głowy i reumatyzm. Znachor w ciemnych okularach przyjął ją dość mrukliwie. Prosił, aby usiadła na ławce, wymówił kilka ciemnych zagadkowych słów, wezwał na pomoc św. Bonifacego i św. Joachima i kazał szczerknąć trzy razy swemu psu-wilkowi, wabiącemu się Sokrates. Po tem wszystkim dał pani Carcaillon do poknięcia proszek biały.

— Przez Ffirelina jest pani uleczona! — oświadczył z powagą.

— Ależ panie...

— Jest pani uleczona! — powtórzył Felu.

Cała drżąca pani Carcaillon zawołała;

— To prawda, ależ, tak, to prawda!... Jestem uleczona... Ach Boże!...

— Nie wzywaj pani Boga — rzekł Felu z powagą. — Wezwij pani dwanaście razy imienia Ffirelina najpotężniejszego.

— Ile? — spytała w końcu.

— Trzydzieści franków! — odpowiedział Felu bez wahania.

Wiadomość, że pani Carcaillon radziła się znachora, wywołała całą rewolucję w Martal nad Loarą.

Młoda pani Burginet poszła za przykładem pani Carcaillon. Felu przyjął ją z takim samym ceremoniałem, wezwał Ffirelina i dał jej także biały proszek.

— To bajeczne, niesłychane! — zawołała zaraz pani Burginet. Jestem uratowana.

Wkrótce Felu stał się sławnym. O niczem

nie mówiono, tylko o nim. Tylko doktor Manchamain stracił na tem, bo go ogólnie uznano za nietuka i brudasą.

Kapitan Parlefiant, najteższa głowa w mieście cierpiący na bronchit chroniczny, zdecydował udać się do „szkarlatana”, jak nazywał ojca Felu, otrzymał dwie porce proszku białego i napój z zapachem acidum phenicum.

Lekarstwa poskutkowały i kapitan był zachwycony. „Nie mówcie mi o tych wieprzach doktorach! Niema jak ten dobroduszny Felu!... To oślniewajacie!”

To było tylko dziwne, że Felu nie opuszczał swego pokoiku mrocznego za sklepem, przebywał tam w półmroku tajemniczym.

— Dziwny człowiek! — mówiono, a pani Carcaillon nazwała go nawet nadczłowiekiem.

Zaciekano się w przypuszczeniach, czy był ładny czy brzydki, nikt bowiem nie mógł się pochwalić, że w półmroku widział jego rysy. Jednak hrabina Sansaton twierdziła, że był wspaniały.

Ale co najwięcej doprowadzało panię do rozpacz, to to, że nie chciał wyjść ze swej norzy. Takby były dumne, gdyby go mogły przyjmować u siebie, obiadować z nim, rozmawiać z nim. Felu odmawiał na wszystkie zaproszenia z rodzajem dzikiej pogardy.

Wreszcie przyjął zaproszenie na obiad do pani Carcaillon, był to wypadek dnia w mieście.

Przybył około ósmej wieczorem nieco spóźniony z głową ukrytą w kapturze i wszedł do salonu, gdzie oczekiwało gorączkowo całe towarzystwo.

— Oto nasz zbawca — zawołała z entuzjazmem gospodyni. Felu odrzucił kaptur, wasy i broda były obcięte, miał wygląd elegancki i młodzieńczy;

Wszczęło się w salonie lekkie zamieszanie i rozległy wykrzykniki;

— Ależ to doktor Bichonneau!

— Tak, to on sam! — rzekł pseudo-szawc Felu.

— Stałem się łataczem obuwia, aby was leczyć moje panie... Widzicie, że nie jestem gorszym od innych lekarzem!

— Ale ten proszek, ten proszek zaczarowany, który mi zrobił tak dobrze?... — pytała jedna z dam...

— To był piramidon pani — odrzekł doktor Bichonneau z jowialnym uśmiechem.

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajdują się specjalne laboratorjum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.



JEDYNIE

praktyczna, higieniczna, elegancka i tania jest nasza znakomita bielizna uznana w całym świecie dzięki swym nieporównanym zaletom i, polecając takową Szanownej Publiczności, zwracamy Jej uwagę, że każda sztuka naszej bielizny opatrzone jest marką fabryczną oraz naszą firmą dla łatwiejszego odróżnienia jej od licznych, nieudolnych naśladownictw.

Mey i Edlich w Lipsku-Plagwitz.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuję od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Felnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 1-5 po poł. w niedziele i święta 10-12 r.



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rosnienia. 1875. Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

W 7-iej klasowej Szkole Handlowej w Zgierzu

egzamina powakacyjne rozpoczynają się dnia 26 sierpnia. Miejsce wolne w klasach młodszej i starszej wstępnej, I, II, III, IV-iej dla chłopców i dziewczynek. Szkoła w wybornych warunkach higienicznych; doskonale zaopatrzona biblioteka i gabinet przyrodniczy. Podania należy składać na ręce dyrektora od 15 sierpnia.

Początek lekcyi 5-go września

2448

GLYCEROPHOSPHATE ROBIN

Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY Stosowany w szpitalach paryskich Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rosnienia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przecięciu umysłowemu i p. p. Przyjemny w smaku, zarzywa się w małej ilości w ciepłej lub w zimnej wodzie. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladowstw. Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

Zarząd Drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabr., w dniu 13/26 sierpnia 1912 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie § 40-90 ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedawane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe w miesiącach styczniu i lutym za frachtami: Symbirsk M. Kaz. 17387, tkanina wełniana, Okuniew, zaliczenie 5 rb. 83 kop.; Kałasznikow Nik. 3659, próbki manufak. D. Z. Janowski; Moskwa M. Brz. 10933, biust gipsowy P. W. Pawłow; Mińsk M. Brz. 3807, tkanina wełniana Sz. Szorzer; Wiczuga Poł. 23504, tkanina bawełniana Murokin, Tichomirow i S-ka; Kotelnicz Poł. 7473, plusz, Iwan Szczekotow dla E. Z. Łozińskiego; Petersburg m. M. W. R. 501829 czekolada, Blijgen i Robinson; Moskwa m. M. K. W. 90659, 90660, tkanina bawełniana, Lesiuk; Newel M. W. R. 55036 manufaktura, D. Lein; Bołszewo Poł. 6006 szpulki drewniane, Franciszek bawienek; Czerepowiec Poł. 1272 sukno, G. J. Makarow dla Hohanberga i Falkowskiego; Petersburg m. M. W. R. 500398, ciastka Blijgen i Robinson; Kowno Pół. Z. 272711, wyroby trykotowe Kuntner zaliczenie 90 kop.; Rewel Pół. Z. 168803, gilzy papierowe Bałycka Manufaktura; Witebsk R. or. 153606, tkanina wełniana zawiadowca stacji dla L. Gurewic, zaliczenie 95 kop.; Witebsk R. or. 152939, manufaktura D. Magaryk; Homel L. Rom. 74896, chustki, Tomarkin zaliczenie 80 kop.; Sokołka Pół. Z. 38402, towar szewcki (przeszyw) A. Ajzin; Chincenberg Pół. Z. 9417, czerpak, sukcesorowie barona Wolfa dla fabr. Kina; Ryga tow. R. or. 44589, wyroby gumowe A. B. Lif, zaliczenie 148 rb. 45 kop.; Libawa R. Rom. 80441, korki, L. Rostowski i S-ka, zaliczenie 16 rb. 80 kop.; Dźwińsk Poł. Z. 191602, tkanina wełniana, A. A. Fogel; Ługa Pół. Z. 7127, tkanina wełniana, Sumriakow; Sławianiszki L. Rom. 6158, tkanina wełniana, B. Kotir dla Ł. Grylak; Janów L. Rom. 2486, sukno, Gam; Poniewież L. Rom. 13485, tkanina wełniana M. Sz. Czernia; Drokja Pół. Z. 7108, towar wełniany, Sz. Grinawki; Kowel Pół. Z. 56246, towar wełniany, Ajzyk Ratnowski; Kijów tow. Pół. Z. 523682, tytoń Salomon Kogen; Kijów tow. Pół. Z. 526965, skrawki sukien. Narodiczki; Kiszyniew Pół. Z. 126218, 128075, 126758, wino besarabskie, D. Chastlew; zaliczenie 14 rb. 75 kop., 21 rb. 75 kop. i 15 rb. 95 kop.; Winnica Poł. Z. 46926, 46927, manufaktura S. Kipnis, zaliczenie 35 rb.; Łarga Poł. Z. 8491, tkanina bawełniana B. Głuzman, zaliczenie 2 rb. 7 kop.; Gołowańsk Poł. Pod. linia 11523, tkanina bawełniana A. Barski; Odesa Poł. Z. 646012, smar do butów Dawid Pesis; Biała Cerkiew Poł. Z. 75487, grempie żelazne R. Fridman; Częstochowa W. W. 303969, kwas drzewny A. Wolberg; Częstochowa W. W. 303122, zabawki drewniane M. Ciurzyński; Noworadomsk W. W. 98113, 97654, meble gięte B-cia Thonet, zaliczenia 7 rb. i 23 rb.; Warszawa W. 461604, lakier asfaltowy, momia (farba) i amoniak J. Cwajer; Warszawa W. W. 461603, towar apteczny J. Cwajer, zaliczenie 19 rb. 20 kop.; Warszawa W. W. 461444, części szczypców żelaznych D. Adamsbaum zaliczenie 66 rb.; Warszawa W. W. 460910, wiadra blaszane B. Szejman, zaliczenie 24 rb. 81 kop.; Warszawa W. W. 460901, zamki żelazne Inger, zaliczenie 98 rb. 89 kop.; Warszawa W. W. 460743, drut miedziany i ołów, M. Zieliński, zaliczenie 95 rubli 76 kop.; Warszawa W. W. 460710, pudełko próżne F. Feld zaliczenie 11 rb. 40 kop.; Warszawa W. W. 459003 kwas solny J. Cwajer; Warszawa W. W. 455463, towar kol. Tryumf, zaliczenie 25 rb. 58 kop.; Warszawa W. W. 451325 maszyny do szycia, Błaszowski, zaliczenie 33 rb. 26 kop.; Warszawa W. W. 451307, worki próżne fabr. octu „Monopol”; Warszawa W. W. 451058, herbata W. Perlow i S-wie zaliczenie 37 rb. 45 kop.; Warszawa m. Nad. 515157, żelazka żelazne Baumwol, zaliczenie 78 rb. 40 kop.; Warszawa m. Nad. 513695, odpadki bawełniane Leszczyński, zaliczenie 62 rb.; Warszawa W. W. 505813, mydło toaletowe, Olga Szyrmer, zaliczenie 90 rb.; Warszawa m. Nad. 513005 farba drukarska Gelblum, zaliczenie 137 rubli 16 k.; Warszawa m. Nad. 511993, Kuchenki naftowe Baumwol, zaliczenie 84 ruble; Warszawa Brzesko - Nadwiślańska 889278 przyrządy szewckie Zygmunt, zaliczenie 32 ruble 65 kop. Wyszkiów Nad. 8673 obuwie skórzane Sz. Friedman, zali-

czenie 45 rub. 50 kop.; Suchedniów Nad. 28868 skrzynki próżne, W. B. Himmel; Chełm Nad. 30363 tkanina wełniana, Józef Podkowik; Nałęczów Nad. 2627 sieczka, T. Gozdalski; Małoryto Nad. 8831 deseczki olszowe, I. Rozencweig; Pińsk Poł. 4905 sukno, R. Skirmunt; Sumy Poł. 9093 plusz, Rosyjskie przewozowe i asekur. Tow.; Nikolsk Usur. 11424 skóry wyprawne, zawiad. stacji dla F. Karsza, zaliczenie 18 rb. 43 kop.; Irukucka st. miejska Zabajk. 79686 szuwaks, Piotr Kożewin, zaliczenie 6 rb. 48 kop.; Woronicz Poł. W. 139641 tkanina bawełniana, zawiadowca stacji dla braci Herman; Soroczyńska Tasz. 68448 plusz, Mikołaj Wisarianow, dla Nejmana i Rumnowskiego; Kargat Syb. 5929 tkanina wełniana, L. M. Szejnsinger; Kutaiz Zak. 10766 wanny, F. Filipow, dla A. Altera; Marynopol Jek. 29922 ubranie gotowe, zawiadowca stacji dla P. Cwilnga, zaliczenie 232 rb. 55 kop.; Okeanskaja Ussur. 347 deski sklepane, L. Sz. Skidelski, dla L. M. Głuskina; Carycyn Poł. W. 140241 próbki sukna, Gustafcer; Bachmut Poł. 3636 manufaktura, M. Maksimadżan; Lebiedzińska Poł. 19193 próbki manufak., Z. Czaszka; Armawir Włk. 78106 tkanina bawełniana, dom Handl. braci Aławerdowy, zaliczenie 13 rubli; Remontnaja Włk. 5113 tkanina wełniana, Grygorczuk dla Emberejzana Ha-Szejera; Baku m. Poł. W. 16930 tkanina baweł. Dom Handl. Sagjew i S-ka, dla Fabrykanta i Rozenblata; Borowienka Nikoł. 2269 tkanina wełniana, Bajbułaszow; Monachium B. st. B. 3 wyroby miedziane, Alois Binder dla A. Kloze; Kijów m. Poł. Z. 23069 tkanina bawełniana, fabr. łożek żelaznych M. S. Surdutowicza; Żytomierz pod. linia 5700 mąka, Chołodenko; Moskwa pas. M. K. W. 33701 książki druk. I. I. Gorbinow, zaliczenie 9 rb. 80 kop.; Moskwa m. M. K. W. 9848, 9844, 10128 aparat „Progres”, Progresograf, zaliczenia 34 rb. 95 kop., 42 rb. i 32 rb. 75 kop.; Dźwińsk R. Or. 61485 pudełko papierowe, M. Elkin, zaliczenie 12 rb. 29 kop.; Wierzbolowo Pół. Z. 64138 prejskuranty, Karol Depke, zaliczenie 10 rb. 25 kop.; Warszawa Kow. Nad. 107102 torebki damskie ręczne, M. Wajnberg, zaliczenie 29 rubli; Warszawa W. W. 134500 wino winogronowe „Naturel”, zaliczenie 104 rb. 75 kop.; Warszawa W. W. 134219 wyroby tabaczne, Tabacz. fabr. „Hawanna”, zaliczenie 41 rb. 38 kop.; Warszawa W. W. 133248 gwoździe, B. Lichtenberg; Warszawa W. W. 133813 sól kąpielowa, Karpiński, zaliczenie 18 rb.; Warszawa W. W. 133651 nasiona, C. Ulrich, zaliczenie 38 rb. 20 kop.; Warszawa W. W. 133106 książki drukowane, A. Zoner, zaliczenie 10 rb.; Warszawa W. W. 26351 książki drukowane, S. Genieczkowski, zaliczenie 32 rb.; Aleksandrów W. W. 35429 wyroby blaszane B-cia Trojcey, zaliczenie 13 rubli 8 kop.; Warszawa W. W. 454467 skrawki sukienne, Dinermann; Dźwińsk Pół. Z. 184341 skrawki sukienne, Józef Lipkin.

Oprócz wyżej wyszczególnionych przesyłek będą sprzedane na st. Łódź-Fabr. w dniu 13/26 sierpnia 1912 roku, o godzinie 10 rano, znalezione będą bez dowodów na terytorium st. Łódź-Fabr. następujące towary: tektura, gumta do kamaszy, plusz, odpadki przędzy baweł., śruby żelazne, wata baweł., korki, stare damskie ubranie i poduszki, części szafy i łożka drewniane, manufaktura, gwichty surowcowe, wał żelazny, sztyld blaszany, sznury stare, drut stary, pudełko tekturowe, lak, drut izolowany, umywalka kamienna, odpadki wełny i szmaty.

Na stacji Łódź-Karolew w dniu 20 sierpnia (2 września) 1912 roku, o godzinie 2-jej po południu, za frachtem Wiedeń K. K. N. B. 50 kierzozyna, pomadka do czyszczenia metali, wyroby blaszane i z papieru Bernhard Kachade dla W. Röttiga.

Na stacji Łódź-Chojny w dniu 21 sierpnia (3 września) 1912 roku, o godz. 11 rano Dąbrowa W. W. 179043 odpadki bawełniane, Fitzner i Gamper.

W razie gdyby licytacja w dniach wyżej wyszczególnionych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna w dniach 14/27, 15/28 i 16/29 sierpnia 1912 roku o godz. 10 rano; na stacji Łódź-Karolew w dniu 21 sierpnia (3 września) 1912 roku o godz. 2 po południu i na stacji Łódź-Chojny w dniu 22 sierpnia (4 września) 1912 roku o godzinie 11-jej rano.

Zakład Kąpielowy Piotrkowska 17, Zachodnia 52.

Zupełnie odnowiony i urządzony podług ostatnich wymagań higieny. Elektryczne oświetlenie. Specjalny oddział pod kierunkiem doświadzonego Bademleistra do kąpiel hydropatycznych, kwasem węglowym, Ciechocińskich, ekstraktu sosnowego oraz siarczanym. skrzynka parowa, prysznic ciepły i zimny na sezon letni. 2573

Szkoła żeńska

M. Hansenówny

2848 Piotrkowska № 271. Przyjmijcie zapisy uczniów od lat 7 codziennie od 9—12 i od 5 do 7 w.

Dla panów myśliwych.

Pięs do sprzedania, 2-gle pole. Wiadomość. Dominium Puczniew gm. Puczniew, A. Witkowski, poczta Lutomiński. 2842

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 po południu. 168

Pomocnika

biurowego poszukuje się do kancetu fabrycznego znajomość buchaltery, języka niemieckiego i kilkoletnia rutyna handlowa. Oferty sub. „F. A. № 53”, do administracji. 2854

Lekarz-Dentysta

A. Teplicki

Piotrkowska 121, 1-e piętro. Od 9^{1/2} do 2; od 4—8. 2451

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczna i moczościelowa i niemoczościelowa. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606—914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadiowicz

powrócił z zagranicy. Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2559

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczna i moczościelowa. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-jej.

Krótka 5, telef. 26-50. 1987

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczna i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8 po poł., panie od 5—6.1 W niedzielę i święta od 8—r. 376r

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, weneryczna, (stosowanie preparatu 606) i moczościelowa. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpeczących włosów, plam i t. d.) od 12—2 p. p. i od 5—8, w. Panie: 4—5. Poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 11-3 ppo. 712r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-jej po poł. 2209r

Przejazd № 8

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 8—10 rano i od 5 od 7 po poł. Telef. 23-10. 259

Choroby weneryczne, skórne i moczościelowe.

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczna i moczościelowa. Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-jej.

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Przyjm. p. poł. 4—6. 3028

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty
St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystrycznego **G. Perkisa**. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

A. ANTCZAKOWSKI

2870 **Krawiec Damski i Męski**
wyjechał po modele do Paryża i Londynu.

Zarząd Pabianickiej

7-mio klasowej męskiej i żeńskiej
Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 30 i 31 sierpnia. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelaryja Szkoły.

2485

Dr. Pieniążek

Sp. chor. nosa, gardła i uszu.
Piotrkowska 120.
 Przyjmuje od 11 do 12 w poł. i od 5-6^{1/2} wiecz. w ciągu tygodnia, za wyjątkiem niedziel i poniedziałków. 2812

Dr. Hejda
Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem **EHRlich-HATA 606*** (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 9-1 rano i od 4-8 w niedziele i święta od 9-10 p.p. 284

Do sprzedania

10 koni zaprzęgowych i wierzchowych, para kucyków, para kucyków z bryczką i zaprzęgiem, powóz małowżywany, bryczka, chomonta oraz 5 wozów. Nowo-Spacerowa 45. 2866

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble z 3 pokoiów stolonowego, sypialnego, salonu sprzedam bardzo tanio. Władzewska № 104 m. 9. 6298-20-0

AIAIA! Potrzebne nauczycielki wszelkich narodowości w biurze nauczycielskim F. Sekowskiej, Przejazd 14. 6855-3sw-1

AIA! Meble różne z kilku pokoiów rozprzedam tanio. Konstantynowska 45-11. 6730-5-5

AIA! Meble różne z 4-ch pokoiów sprzedam bardzo tanio: łóżka z materacami, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, bielizniarkę, etażerkę, meble salonowe, tremo, słupy, lampy, obrazy. Nowy-Cegielniana 6-7, front. 6752-3sc-3

A! Meble różne z pięciu pokoiów wyprzedam zaraz bardzo tanio w całości lub częściowo. Piotrkowska 225-2. 6839-10-2

Bilard sprzedam kregielkowy. Rzgowska № 39, piwiarnia. 6858-3sp-1

Karuzela do sprzedania w Tusznynie, gmina Górki. Wiadomość na miejscu u Wolskiej. 6851-2-1

Kobieta do obsługi na przychodnią, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Zawadzka № 10 m. 16. 6967-1

Kupię parę półtoracznych wozów. Miłsza 26, Gaar. 6865-2-1

Lokaj z dobrzymi świadectwami poszukuje zajęcia, kawaler lat 28. Staro-Zarzewska 27-15.

Magiel i sklepowe urządzenie do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu choroby, bardzo tanio. Komorne 110 rubli. Wiadomość w piwiarni. DREWNOwska 42. 6842-3-1

Maszynę bebenkową Singera sprzedam tanio. Aleksandryjska 28. 6627-3sc-3

Młoda, inteligentna osoba, poszukuje zarządu domem, może być dla jednej osoby. Oferty Rozwój dla „Ireny”. 6794-2c-2

Piwiarnia egzystująca 12 lat z urządzeniem rzeźniczym do sprzedania z powodu wyjazdu. Gubernatorska 20. 6865-3*-1

Potrzebne zdolne pod ręce do krawieczyzny, wydaje także roboty poza dom. Ulica Nowo-Zarzewska 5, pierwsze piętro.

Potrzebny ekonom rolny. Andrzejka 11, młeczarnia. 6840-2-1

Półkryty powóz kolejny, patentowy, w dobrym stanie, do sprzedania i homonta angielskie. Wiadomość: ul. Wysoka 26. 6816-3sc-1

Panienska z 6-cio klasowym wykształceniem, władająca trzema językami, ze znajomością buchalteryi i pisaniem na maszynie, pragnie przyjąć jakiegokolwiek biurowe zajęcie. Oferty „Posada”. 6830-2s-1

Potrzebny subjekt fryzjerski i uczeń. Górny Rynek 5. 6848

Potrzebny chłopiec lat 18 do rozwożenia kefiru. Władzewska 54. 6841-1

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; także łóżko nikielwane z materacem do sprzedania. Dzielna 40 m. 1. 4192-6-6

Pralnia w Pabianicach, w dobrym punkcie, prosperująca od lat 5, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Górka Pabianicka, ulica Strzelna róg Łaskiej № 75, dom Gramsza. 6784-4-5

Potrzebna panienska do sklepu rzeźniczego. Rokicińska 14. 6780-3-3

Potrzebna panna do bielizny do pralni. Wiadomość: Zawadzka 15 w pralni. 6811-3-2

Potrzebna panienska do sprzedaży papierosów w parku wystawowym. Zgłaszać się Piotrkowska 69, skład tabaczný. 6824-3-2

Potrzebny do szkoły prywatnej nauczyciel niemieckiego ze świadectwem. Pensya 840 rb. za 14 godz. Oferty przyjmuje Rozwój pod wyrazem „Szkoła”. 6796-3cs-2

Potrzebny subjekt fryzjerski. Władzewska 148. 6823-2-2

Potrzebna zdolna koszularka. Pralnia Jadwigi, Nawrot 1a. 6831-3-2

Piwiarnia z patentem do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Nowo-Zarzewska 20. 6829-3-2

Potrzebna nauczycielka z patentem. Wiadomość: Sosnowa № 1/5, szkoła prywatna, od 9-ej do 5-ej po poł. 6781-3-3

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Lutomińska № 10. 6779-5-3

Rolwagę jednokonną, prawie nową, na resorach, sprzedam zaraz za przystępną cenę. Pabianice, Zamkowa 45, Kaczmarek. 6762-5-4

Rower z wolnym kołem w dobrym stanie, sprzedam. Władzewska 145-6. 6859-1

2405 **Tow. Akc. Browaru Parowego**
SS-rów K. Anstadta
 poleca znane ze swej dobroci piwa
Pilzeńskie,
Monachijskie
i Bawarskie
własny pawilon na wystawie

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, lub drugi interes do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość u Władysława Ładzińskiego, Plac Kościelny № 8 (zakład szewcki). 6855-1

Samotny, zna polski, niemiecki i rosyjski język, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi Rozwoju pod literami „H. H.”. 6844-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania naprzeciw 2 fabryk. Rzgowska 9. 6847-12-1

Stróż bezdzietny, obznajomiony z motorem elektrycznym, z atutogolemnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Szkoła № 17, stróż. 6856-1

Szukam zaraz 10-12,000 na Tur. czystej hypoteki bez Towarzystwa. Główna 51 m. 14; 1-2 7-9. 6643-3*-3

Sklep korzenny i rzeźniczy do sprzedania w dobrym, ruchliwym punkcie. Wiadomość: Hotel Wiktoryja u portyera. 6708-3wc-3

Są do wynajęcia zaraz lub od 1-go października dwa mieszkania po pokoju z kuchnią — duże, suche, w ogrodzie. Cena po 140 rb. Ul. Przędzalniana 3, drugi dom od ulicy Przejazd. 6734-4wcs-5

Stangret żonaty poszukuje miejsca. Świadectwa kilkoletnie. Łaskawe zgłoszenia, Rybna 5, stróż wskaże. 6767-cs-2

Słuszarze potrzebni na roboty wodociągowe, pompy, maszyny nowe i armaturę. Zgłaszać się: Zakątna 65, Damidczyński. 6815-2-2

Sklep, dwa pokoje z kuchnią i pokoj kąpielowy odstąpię. Władzewska 151. 6775-5-5

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Fabryczna 5. 6797-5-3

Tanio sprzedam lampę naftową, siła 300 świec. Złota 55 m. 20. 6810-2-2

Uczeń, lub uczenica, potrzebna do składu aptecznego. Wiadomość: Aleksandrów, skł. apteczny Auerbacha. 6808-3-3

Zaginął pies foksteryer biały w czarne łaty, ogon obcięty. Wabi się „Lord”. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Ul. Władzewska 151 do ogrodnika. 6820-3-2

Zaginął piesek czarny 5-ch miesięczny. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Dzielna 20, stróż wskaże. 6845-1

Zawiadomienie. Od dnia dzisiejszego 8/8, weksle zaopatrzone w podpis M. Kolonek, bez stępla są nieważne. 6852-3-1

Zmagiel do sprzedania. Ul. Władzewska 84. 6883-1

3000 rubli do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Oferty proszę składać w „Rozwoju” dla „3000”. 6864-2-1

Zagubione dokumenty.

Alfons Gering zagubił kartę od księżeczki legitymacyjnej wydaną przez Tow. Akc. S. Czarnańskiego. 6861-1

Chaim Meretyk zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 6776-3-3

Józefa Pawlak zgubiła paszport wydany z gminy Zadzim, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 6835-3-2

Kazimierz Kowalkiewicz zagubił paszport wydany z gm. Opotówek, gub. kaliskiej. 6843-3-1

Władysław Sidor zagubił paszport wydany z gm. Rzgów, pow. łódzkiego. 6867-3-1

Walentyna Jezierska zagubiła paszport wydany z gm. Staw, gub. kaliskiej. 6860-3-1

Wojciech Godłowski zagubił świadectwo na konie i paszport wydany z gminy Mikstał, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. 6775-3-5

Wiktoryja Jugowicz zgubiła księżeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego. 6774-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Filipa Dziedzica wydana z fabryki Heinzla i Kunitzera. 6849-1

Zaginął paszport na imię Fryderyka Wichka wydany z gm. Żelów, gub. piotrkowskiej. 6790-3-3

Zaginęły papiery rzeźnicze, wydane w Ozorkowie, na imię Gustawa Raucherta. 6792-3-3

Zaginął paszport wydany z gminy Kadogoszcz, pow. łódzkiego, guberni piotrkowskiej, na imię Ignacego Grzelonska. 6795-3-3

Zaginął paszport wydany z gminy Wadlew, pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Stępień, za № 187. 6828-3-2

Zaginął paszport na imię Michała Piekłarza, wydany z gm. Poddebice, powiatu łęczyckiego, gub. kaliskiej. 6812-3-2

Pracownia Gorsetów
NATALII KEDZIERSKIEJ
 OBSTALUNKI podl. najnowszych modeli. Reperacya.
 Oddzielny pokój dla przyjęć.
 Piotrkowska 115 m. 6.

D-ka Felicya Goldberg
 Mieszka obecnie
 ul. Piotrkowska 102.

Czwartek 8-go sierpnia
na wystawie

„Hołd kwiatom”

(walka kwiatowa)

Kwiaty przy wejściu bezpłatnie.

Wejście 50 kop. do członkowskich, ulgowych
i dzieciennych dopłaca się 10 kop.

Wrazie niepogody zabawa odkłada się do dnia następnego.

2475

NIEMIECKI

Kursy Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

2445

Piotrkowska 79.

Nauka języków nowożytnych wykładana
przez nauczycieli odpowiednich narodowości

Rosyjski, polski, niemiecki,
„ angielski i francuski. „

Konwersacya, Gramatyka, Stylistyka
Korespondencya, Literatura i t. d.

Początek i zapisy codziennie.

Zakład naukowy międzynarodowego związku szkół „Isos”.

ROSYJSKI

ANGIELSKI

Najlepszy dowód na wzrastające za-
miłowanie do piwa

Towarzystwa Akcyjnego Browarów Parowych

Haberbusch i Schiele

w Warszawie.

jest z roku na rok szybko rozwijający się obrót.

Statystyczny wykaz produkcji piwa w wiadrach:

1900—490,000	1905—553,500	1906—684,000	1909—873,500
1901—510,000	1904—563,000	1907—849,500	1910—1065,000
1902—530,000	1905—582,000	1908—868,500	1911—1300,000

Główny Skład, Łódź, Przejazd 65, telef. 14-33.

Przedstawiciel Edward Lorentz.

2259

Płaszczki, Kostiumy, Suknie
wykonane w pracowni sukien
Przejazd 48, (II-ie piętro) „Stanisławy”
odznaczają się szykiem i elegancją.
Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów tech-
nicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu
i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szcze-
cinę surową, mokrą i suchą.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.